



Sygn. akt II UK 396/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 kwietnia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Hajn (przewodniczący)

SSN Romualda Spyt

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku K. L.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych
o prawo do emerytury,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 10 kwietnia 2014 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 25 kwietnia 2013 r.,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w B. wyrokiem z dnia 12 lipca 2012 r. zmienił decyzję z dnia 19 kwietnia 2011 r. Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w ten sposób, że przyznał K. L. prawo do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach od dnia 1 kwietnia 2011 r. Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia.

Wnioskodawca (ur. 13 lutego 1951 r.) udowodnił łączny okres ubezpieczenia w wymiarze 33 lat, 2 miesięcy i 15 dni, w tym okres zatrudnienia w warunkach

szczególnych 8 lat, 10 miesięcy i 6 dni (okres zatrudnienia na kolei od 1 września 1965 r. do 6 lipca 1974 r.). W okresie od 9 lipca 1974 r. do 31 marca 2011 r. wnioskodawca był zatrudniony w przedsiębiorstwie P. spółka z o.o. w B., „formalnie” na stanowisku tokarza. W latach 1974-1985 wykonywał czynności polerskie, przygotowanie stempli oraz wkładek pod chrom techniczny. Jego praca polegała na tym, że przytrzymywał dany produkt przy maszynie szlifującej - tokarce zaopatrzonej w papier ścierny. Na tej samej tokarce wyposażonej w dwie specjalistyczne szlifierki do szlifowania wewnątrz i zewnątrz danego materiału do form, wnioskodawca szlifował za pomocą kamienia szlifierskiego. Wykonywał również elektrody ołowiane do galwanizerni, elektrody z miedzi do drażarek, czyścił wszystkie okrągłe detale z zendry jako pozostałości po hartowaniu z metalu, zajmował się obróbką aluminium oraz blachy kwasoodpornej oraz ostrzeniem narzędzi. Maszyna, którą obsługiwał była jedyną w zakładzie, znajdowała się na pozbawionej wentylacji hali, na której były pozostałe tokarki. Na stanowisku pracy wnioskodawcy było duże zapylenie pochodzące z kurzu i pyłu z kamienia szlifierskiego. Prace szlifierskie należało wykonywać z dokładnością do 1/100 mm lub 1/1000 mm, zatem wykonanie przez wnioskodawcę jednego detalu zajmowało od jednej godziny do tygodnia. Wnioskodawca był zatrudniony na jedną zmianę, w pełnym wymiarze czasu pracy, w latach 1974-1985 otrzymywał dodatek z tytułu pracy w warunkach szkodliwych oraz mleko. W latach 1987-1989 korzystał z urlopu bezpłatnego i pracował na budowie eksportowej w NRD na takiej samej maszynie jak w trakcie zatrudnienia w Polsce.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że wnioskodawca spełnia warunki uprawniające do wcześniejszej emerytury na podstawie art. 184 i art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 1440 ze zm.; dalej: „ustawa emerytalna”) oraz § 2 i 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm.; dalej: „rozporządzenie”), gdyż w latach 1974-1985, mimo formalnie zajmowanego stanowiska tokarza, faktycznie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy czynności szlifierza, tj. pracę w warunkach szczególnych wymienioną w wykazie A,

dziale III, poz. 78 rozporządzenia (szlifowanie lub ostrzenie wyrobów i narzędzi metalowych oraz polerowanie mechaniczne), a nadto prace przy wytwarzaniu ogniów galwanicznych, wymienione w wykazie A, dział III, poz. 89 rozporządzenia.

W uwzględnieniu apelacji organu rentowego, wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2013 r. Sąd Apelacyjny zmienił powyższy wyrok i oddalił odwołanie wnioskodawcy, kwestionując dokonaną przez Sąd pierwszej instancji ocenę materiału dowodowego, a w konsekwencji poczynione ustalenia i ocenę prawną.

Zdaniem Sądu odwoławczego, zarówno dokumentacja osobowa wnioskodawcy, jak i zeznania słuchanych w sprawie świadków wskazują, że wnioskodawca w spornym okresie od 9 lipca 1974 r. do 1985 r. był zatrudniony na stanowisku tokarza, zaś czynności szlifierskie nie były przez niego wykonywane stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Odnośnie do dokumentacji osobowej wskazano, że pracodawca w całym okresie zatrudnienia z lat 1974 -2011 - między innymi w umowie o pracę, angażach, zaświadczeniu o zatrudnieniu, zgodzie na udzielenie urlopu bezpłatnego - niezmiennie określał stanowisko wnioskodawcy jako „tokarz”. Również sam wnioskodawca w kwestionariuszu osobowym tak określił swój wykonywany i wyuczony zawód oraz we wniosku o zatrudnienie z dnia 3 lipca 1974 r. wskazał, że „zgłasza swoją kandydaturę na stanowisko tokarza narzędziowego”. W żadnym z dokumentów osobowych nie widnieje informacja, jakoby wnioskodawca pracował w charakterze szlifierza. Nadto w świadectwie pracy z dnia 28 marca 2011 r. pracodawca jednoznacznie stwierdził, że wnioskodawca nie wykonywał pracy w warunkach szczególnych. Tego oświadczenia nie można pomijać, skoro podmiot zatrudniający jest najbardziej zorientowany co do rzeczywistego charakteru zatrudnienia pracownika. Jak wynika z zawartego w aktach osobowych pisma pracodawcy z dnia 24 stycznia 2011 r., będącego odpowiedzią na wniosek z dnia 17 stycznia 2011 r. o potwierdzenie pracy w warunkach szczególnych w spornym okresie, przedmiotowe oświadczenie zawarte w świadectwie pracy zostało poprzedzone analizą charakteru zatrudnienia wnioskodawcy. Z analizy tej wynika, że wnioskodawca od 9 lipca 1974 r. jest zatrudniony w charakterze tokarza narzędziowego, które to stanowisko nie zostało wymienione w zarządzeniu Nr 2 Prezesa Państwowej Agencji Atomistyki i nie ma podstaw do ustalenia, że w latach 1975-1982 wnioskodawca był kierowany do

pracy w charakterze szlifierza narzędziowego. Przeprowadzona przez pracodawcę analiza charakteru zatrudnienia wnioskodawcy jest wiarygodna, gdyż nie miał on żadnego interesu w odmowie wydania wnioskodawcy świadectwa pracy w warunkach szczególnych. Również wypłata dodatku z tytułu pracy w warunkach szkodliwych nie jest równoznaczna z wykonywaniem pracy w warunkach szczególnych. Dodatek ten wnioskodawca pobierał na podstawie zarządzenia wewnętrznego dyrektora Zakładów „P.” w B. „w sprawie wykazu prac wykonywanych w warunkach szkodliwych dla zdrowia, niebezpiecznych i prac wykonywanych na wysokościach oraz dodatków”. Zostało ono opracowane na podstawie układu zbiorowego pracy dla przemysłu metalowego z uwzględnieniem stanowisk szkodliwych dla zdrowia, prac niebezpiecznych oraz prac na wysokościach występujących na poszczególnych wydziałach i dotyczyło wielu stanowisk, w tym prac tokarskich nieuwzględnionych w rozporządzeniu z 1983 r. Skoro zatem wnioskodawca nie wykazał, aby w spornym okresie został delegowany do wykonywania wyłącznie prac szlifierskich, przeto nieskuteczne jest powoływanie się przez niego na stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 14 stycznia 2010 r., I PK 155/09 (LEX nr 574520).

Odnośnie do zeznań świadków przesłuchanych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, Sąd odwoławczy wskazał, że również one nie dają podstaw do ustalenia, że wnioskodawca pracował w pełnym wymiarze czasu pracy jako szlifierz narzędziowy. I tak, z zeznań świadków [...] wynika, że wnioskodawca obsługiwał specjalistyczną tokarkę przystosowaną również do szlifowania i w zależności od potrzeb zakładu pracy wykonywał zarówno prace tokarskie jak i szlifierskie. Sąd pierwszej instancji niezasadnie natomiast pominął zeznania świadka M. R., który co prawda bezpośrednim przełożonym wnioskodawcy był dopiero od 1992 r., to jednak pracował w przedsiębiorstwie P. od 1976 r. i mógł posiadać wiedzę co do rzeczywistego charakteru pracy wnioskodawcy przed 1992 r. Z zeznań tego świadka wynika, że zarówno przed jak i po 1992 r. wnioskodawca wykonywał prace szlifierskie sporadycznie, a zasadniczo do jego obowiązków należały prace tokarskie. Niewiarygodność zeznań świadka nie została przez wnioskodawcę wykazana. Nadto na rozprawie apelacyjnej wnioskodawca sam

przyznał, że wykonywał zarówno prace szlifierskie jak i tokarskie, a przy wytwarzaniu ogniów galwanicznych nie pracował stale.

W konsekwencji Sąd drugiej instancji uznał, że materiał dowodowy sprawy nie potwierdza wykonywania przez wnioskodawcę w spornym okresie w pełnym wymiarze czasu prac wymienionych w wykazie A, dziale III, poz. 78 i 89 rozporządzenia oraz w dziale III, poz. 78 zarządzenia Prezesa Państwowej Agencji Atomistyki z dnia 20 lutego 1989 r. w sprawie określenia stanowisk pracy w resorcie atomistyki, na których są wykonywane prace w szczególnych warunkach.

W skardze kasacyjnej wnioskodawca zarzucił: I. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, a to art. 328 § 2 k.p.c., przez sporządzenie uzasadnienia, które pomija istotne ustalenia przeprowadzone przed Sądem pierwszej instancji, wskazuje podstawy odmówienia wiarygodności i mocy dowodowej zeznaniom skarżącego i świadków w sposób całkowicie dowolny i nie spełnia reguł obligujących do sporządzenia uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia w sposób wskazany w tej normie proceduralnej; II. naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię, tj. § 2 pkt 1 (prawidłowo: ust. 1) rozporządzenia, przez kwestionowanie spełnienia przez skarżącego kryterium wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymienionej w wykazie A i B tego rozporządzenia, lecz na maszynie (urządzeniu), na którym wykonywać można także prace niewymienione w tych wykazach, a nazwa stanowiska pracy osoby wykonującej prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze nie koresponduje z wykazem prac wskazanych w wykazach A i B rozporządzenia oraz przez odmowę uznania danych czynności skarżącego za wykonywane stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach szkodliwych, w sytuacji gdy wykonywanie ich w pełnym wymiarze czasu pracy wymagałoby pracy w godzinach nadliczbowych, gdyż sam proces emisji szkodliwych oddziaływań, czyli proces produkcyjny poprzedzony być musi (z samej jego istoty) czynnościami przygotowawczymi i to niejednokrotnie dłuższymi w czasokresie niż sam proces właściwej produkcji generującej wpływ szkodliwych warunków i ich powstanie.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie apelacji organu rentowego, ewentualnie o uchylenie

zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga kasacyjna nie zawiera usprawiedliwionych zarzutów.

Zarzut naruszenia art. 328 § 2 (stosowany w postępowaniu apelacyjnym w związku z art. 391 § 1 k.p.c., której to konstrukcji skarżący nie stosuje) może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia Sądu drugiej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego, a więc w przypadku, gdy rażące naruszenie zasad sporządzenia uzasadnienia przez sąd drugiej instancji powoduje niemożność kontroli kasacyjnej orzeczenia (por. np. wyrok z dnia 18 października 2011 r., II UK 51/11, LEX nr 1110977 i przywołane w nim orzeczenia). Takich wadliwości uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera, gdyż jasno z niego wynika, z jakich względów Sąd odwoławczy - nie kwestionując, że skarżący wykonywał również prace szlifierskie - ustalił, że czynności te nie były przez niego wykonywane stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Ocena dowodów i oparte na niej ustalenia, do zakwestionowania których w istocie zmierza skarżący, nie należą do sfery objętej art. 328 § 2 k.p.c., a ich podważanie w skardze kasacyjnej jest niedopuszczalne z mocy art. 398³ § 3 k.p.c.

Niezasadny jest także zarzut obrazy § 2 pkt 1 (prawidłowo: ust. 1) rozporządzenia, upatrywany po pierwsze - w dokonaniu przez Sąd drugiej instancji subsumcji tej normy prawa materialnego do wykonywanych przez skarżącego czynności, co doprowadziło do „całkowitego pominięcia charakterystyki procesu produkcyjnego, jego przygotowania, przygotowania maszyn i surowców” oraz po drugie - „powiązania nazwy urządzenia (bez rozczytania jego funkcji, umożliwiającej jemu pracę jako szlifierka) z nazewnictwem stanowiska pracy i wykazem A i B prac, całkowicie pomijając wykładnię przepisu prawa materialnego w odniesieniu do faktycznie wykonywanych czynności”.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że dla oceny, czy pracownik pracował w szczególnych warunkach, nie ma istotnego znaczenia nazwa zajmowanego przez niego stanowiska, tylko rodzaj powierzonych mu prac. Praca w szczególnych warunkach w rozumieniu § 2 ust. 1 rozporządzenia to praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy) w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów prac wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia. Przyjmuje się również, że nie jest dopuszczalne przy ustalaniu okresów pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, wymaganych do nabycia prawa do emerytury w niższym wieku emerytalnym, zaliczanie innych równocześnie wykonywanych prac w ramach dobowej miary czasu pracy, które nie oddziaływały szkodliwie na organizm pracownika. Od tej reguły istnieją odstępstwa. Pierwsze z nich dotyczy sytuacji, kiedy inne równocześnie wykonywane prace stanowią integralną część (immanentną cechę) większej całości dającej się zakwalifikować pod określoną pozycję załącznika do rozporządzenia. Drugie odstępstwo dotyczy przypadków, kiedy czynności wykonywane w warunkach nienarażających na działanie czynników szkodliwych dla zdrowia mają charakter incydentalny, krótkotrwały, uboczny w stosunku do czynności kwalifikowanych jako praca w szczególnych warunkach (por. wyrok z dnia 12 kwietnia 2012 r., II UK 233/11, OSNP 2013, nr 7-8, poz. 86 i szeroko powołane w nim orzecznictwo).

Sformułowany przez skarżącego zarzut naruszenia art. § 2 pkt 1 rozporządzenia pozostaje w zupełnym oderwaniu od poczynionych w sprawie ustaleń, z których wynika, że „skarżący w spornym okresie obsługiwał specjalistyczną tokarkę przystosowaną również do szlifowania i w zależności od potrzeb zakładu pracy wykonywał prace tokarskie bądź szlifierskie”, że „wykonywał także czynności szlifierskie, jednak nie stale i w pełnym wymiarze czasu pracy” oraz że „ubezpieczony nie wykazał, aby w wyżej wymienionym okresie został delegowany przez zakład pracy do wykonywania wyłącznie prac szlifierskich”. Wbrew wywodom skarżącego, Sąd drugiej instancji nie przypisał zatem decydującego znaczenia ani nazwie maszyny, na której skarżący wykonywał

czynności tokarskie i szlifierskie, ani nazwie zajmowanego przez niego stanowiska, ale okoliczności, że prace szlifierskie nie były przez skarżącego wykonywane w warunkach określonych w § 2 ust. 1 rozporządzenia, a więc stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Niewątpliwie czynności przygotowawcze do procesu szlifowania - jako łączące się z nim funkcjonalnie (przedmiotowo) - stanowią integralną część pracy szlifierza, jednakże do tego procesu technologicznego nie można zaliczyć czynności tokarskich, które w przepisach rozporządzenia nie zostały zakwalifikowane do prac wykonywanych w szczególnych warunkach, uprawniających do emerytury w niższym wieku emerytalnym.

Z powyższych względów skarga kasacyjna podlega oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.